



ORZEŁ SKALNY



INFORMATOR ODDZIAŁU CHRZANÓW
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 8 (2)

Październik - grudzień 1998

IV ZJAZD DELEGATÓW PTT ZAKOPANE 21 - 22.XI. 1998

IV Zjazd delegatów PTT kadencji 1995 - 1998, odbył się w dniu 21 - 22.XI.1998 w Zakopanem w siedzibie Muzeum Przyrodniczego TPN. Nasz oddział reprezentowany był przez 11 delegatów w osobach:

Stanisław Trębacz,
Jan Poręba,
Józef Woźniak,
Kazimierz Kępiński,
Stanisław Zajac,
Zygmunt Chmielewski,
Marek Chmielewski,
Bogdan Kutyla,
Adam Biel
Jan Oczkowski.

Już w piątek 20.XI do Zakopanego udał się Prezes St. Trębacz, aby uczestniczyć w ostatnim zebraniu Zarządu Głównego PTT. J. Woźniak i Chmielewscy pojechali do Zakopanego własnymi samochodami, natomiast pozostała siódemka zameldowała się wczesnym rankiem o godz. 5.30 pod MOKS i R - em w Chrzanowie, aby wynajętym mikrobusem udać się do Zakopanego. Pomimo tru-

dnych warunków atmosferycznych i drogowych oraz braku ogrzewania w mikrobusie po trzech godzinach jazdy zameldowaliśmy się w siedzibie TOPR - u, który tym razem był naszą noclegownią. Zmarznięci chętnie napiliśmy się gorącej herbaty i już w pełnym składzie wyruszyliśmy do siedziby TPN, gdzie o godz. 9.00 rozpoczęły się obrady.

Bardzo szybko uporano się z wyborem przewodniczącego obrad i komisji statutowych. Na przewodniczącego wybrany został prof. dr R. Schramm (honorowy członek PTT), który z dużą wprawą popartą doświadczeniem i autorytetem prowadził obrady. Natomiast w komisji skrutacyjnej znalazł się nasz kolega B. Kutyla.

Na wstępie Zjazd przez akklamację przyjął



Fot. 1 Uhonorowany za zasługi dla PTT
- Prezes Stanisław Trębacz

treść listu gratulacyjnego do Papieża Jana Pawła II, honorowego członka PTT, z okazji XX - lecia pontyfikatu. List podpisali wszyscy delegaci oraz zaproszeni goście.

Kolejnym punktem obrad było nadanie godności honorowego członka PTT pośmiertnie prof. dr R. Reinfussowi (na ręce córki) i dr J. Preislerowi oraz J. Nyce. Ponadto odznaczono zasłużonych członków PTT. Odznaką „Za zasługi dla turystyki” oraz „Złota odznaką PTT z kosówką” został uhonorowany m. in. nasz Prezes Stanisław Trębacz. Później odczytane zostały sprawozdania Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Goście Walnego Zjazdu w swoich wystąpieniach wiele uwagi poświęcali problemowi ochrony Tatr w związku z planowaną organizacją Olimpiady Zimowej 2006 r, której większość konkurencji odbywać by się miała na terenach TPN.

W czasie toczących się obrad w holu Muzeum czynny był bufet „U Bacy”, gdzie można było wypić „małą czarną”, herbatę i posilić się kanapką. Dużym powodzeniem cieszyły się stoiska, które oferowały zestaw pocztówek z okolicznościowym datownikiem, pamiętniki PTT t. VI - VII, kalendarze oraz odznaki jubileuszowe 125 - lecia PTT. Dużą popularnością cieszyła się też wystawa kronik poszczególnych Oddziałów, na tle których nasze kroniki, tom I - VIII, prezentowały się okazale i przyciągały uwagę delegatów co świadczy o doskonałej pracy kronikarzy.

Po przerwie obiadowej komisja mandatowa stwierdziła prawomocność obrad. Do Oddziałów wysłano 132 mandaty, przybyło 121 delegatów. Zebranie podjęło uchwałę o udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Jest już godz. 18, blisko 8 godzin trwają obrady. Przewodniczący ogłasza kolejny punkt zebrania – wybory władz PTT. Napięcie na sali

wzrasta, ciche szepty, narady w poszczególnych oddziałach. W pierwszej kolejności przystąpiono do wyboru prezesa na kadencję 1998 – 2001. Sala zgłasza 2 kandydatury: kol. Krzysztofa Kabata z Oddziału N. Targ – dotychczasowego prezesa, oraz kol. Antoniego Dawidowicza - cenionego i lubianego działacza z Oddziału Kraków. Głosuje 114 delegatów – 112 głosów



Fot. 2 IV Zjazd PTT

Nasza delegacja przed zabytkowym kościółkiem

ważnych. A. Dawidowicz otrzymuje 54, a K. Kabat 58 głosów. Gromkie brawa, gratulacje, uściski i pierwsze wystąpienie Prezesa.

W drugiej kolejności delegaci przystępują do wyboru członków Zarządu Głównego. Padają zgłoszenia kandydatów, rekomendacje - przewodniczący zamyka listę przy 24 kandydatach. Komisja skrutacyjna ma wiele pracy, liczenie głosów zabiera sporo czasu. Wreszcie wyniki. Zebranie wybiera 19 członków Zarządu Głównego. Największą ilość głosów (powyżej 100) otrzymują: B. Morawska - Nowak, M. Zaremba, A. Dawidowicz i J. Wiegel. Nasz prezes z 80 głosami znalazł się w pierwszej dziesiątce nowo wybranych członków Zarządu. Następnie dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej, w której skład wszedł nasz kolega J. Woźniak. W składzie Sądu Koleżeńskiego znalazł się również J. Poręba. Po ukonstytuowaniu się nowych władz i ogłoszeniu oficjalnych wyników około godz. 21.30 zakończono obrady Zjazdu.

Po powrocie, w gościnnej kwaterze TOPR – u długo trwały jeszcze „nocne członków Towarzystwa rozmowy”.

Niedzielnny poranek wita nas słońcem, ale dość dużym mrozem. Z okien TOPR – u wspaniały widok na Giewont i otoczenie tatrzańskich dolin. W pośpiechu przygotowujemy śniadanie, zwijamy pościel i szybkim krokiem podążamy w kierunku ul. Kościeliskiej, gdzie na starym cmentarzu na „Pęksowym Brzyzku” wszyscy uczestnicy wczorajszych obrad składają wiązanki kwiatów na grobach zasłużonych dla PTT. Jeszcze parę wspólnych zdjęć i za chwile cała grupa kieruje się do pobliskiego starego kościółka na mszę św. dla uczestników Zjazdu.

Uroczystą Mszę Św. z kazaniem odprawił nowo mianowany kapelan PTT ks. Józef Drabik z Krynicy. Był to ostatni, oficjalny akcent IV Walnego Zjazdu PTT. W miłym nastroju, pełni wrażeń uczestnicy żegnają się, wymieniają ostatnie uwagi, życząc sobie następnych, równie udanych spotkań. My zaplanowaliśmy wyjazd z Zakopanego na godz. 16, pozostało więc jeszcze 5 godzin, które można wykorzystać tylko w jeden sposób – wycieczka w góry.

Pod przewodnictwem Prezesa grupa „zalicza” Nosal. Schodzimy do doliny potoku Bystry, gdzie nad jej brzegiem znajduje się

najstarsza chata góralska w Zakopanem „TEA”. Mieszkająca w niej gaździna z uwagi na stan zdrowia „zaprosiła” nas do pomocy w odświeżeniu obejścia domowego, jak również stajennego. Po wykonaniu „czynu społecznego” udaliśmy się na pożegnalny obiad do „Poraju”.

Zbliża się czas odjazdu, Zakopane pogrąża się w mroku, a pod TOPR – em czeka już na nas „zimny” mikrobus. Na trasie tłok, sznur samochodów podąża w kierunku Krakowa. Odbijamy na Jordanów i Suchą Beskidzką, by w którejś z przydrożnych karczem rozgrzać się grzanym piwem. W Czartaku spełniają się nasze marzenia – zamawiamy po kuflu „grzanego” w mikrofalówce i już w lepszych nastrojach jedziemy do Chrzanowa.

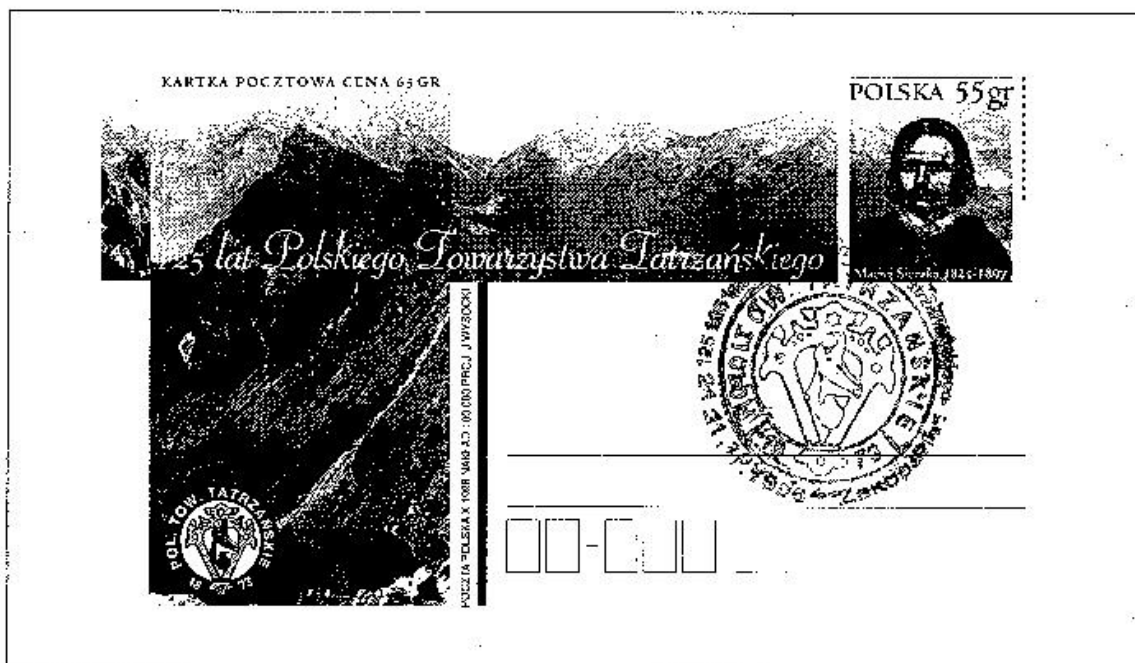
IV Zjazd już za nami, kolejny w trzecim tysiącleciu.

Do zobaczenia w 2001 r.

P. S.

W sali wystawowej „Sztuka Podhalańska” w Zakopanem przy Krupówkach dzień wcześniej zorganizowano wernisaż prac naszego Prezesa Krzysztofa Kabata, który zgromadził kilkadziesiąt osób.

J. Oczkowski, K. Kepiński



Fot. 3 Okolicznościowa karta pocztowa wydana z okazji 125-lecia PTT



CHRZANÓW ŚWIĘTUJE 125 – LECIE PTT !!!

Chrzanowski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zdecydował się na obchody tej pięknej rocznicy w dniu 11 listopada, W Narodowe Święto Niepodległości, aby podkreślić ścisły związek założenia Towarzystwa z patriotyczną potrzebą zjednoczenia Polaków z trzech rozdzielonych granicznymi kordonami zaborów.

Bardzo okazałe wypadła nam ta uroczystość, przybliżając i rozstrawiając zarówno PTT, jak i jego rolę po reaktywowaniu zarówno w całej Polsce, jak i w Chrzanowie.

Ta jubileuszowa impreza przyciągnęła ponad 400 osób, wypełniając po brzegi salę teatralną Miejskiego Domu Kultury. Przybyli również specjalnie zaproszeni Goście, wśród których nie zabrakło honorowego Prezesa ZG PTT – Macieja Mischke, kol. Antosia Dawidowicza z Krakowa i kol. Zbigniewa Jaskierni z Sosnowca. Byli przedstawiciele samorządu miejskiego i powiatowego, liczni nasi członkowie i sympatycy, w tym wiele młodzieży.

Koncelebrowana Msza Św. za Ojczyznę i w intencji PTT była początkiem uroczystości. Program imprezy był urozmaicony i bogaty. Składał się właściwie z 4 najważniejszych części.

W pierwszej, najbardziej oficjalnej części najważniejszym punktem było wystąpienie Prezesa Oddziału Chrzanów PTT, kol. Staszka Trębacza, który przedstawił historię PTT i jego główne cele i zasługi, nie tylko w turystyce. Mówił (nie czytał) w taki sposób,

że każdy wyczuwał, jak wielce jest zaangażowany w działalność i rozwój Towarzystwa. Doprawdy trudno przecenić rolę Staszka w turystyce górskiej w naszym mieście i powiecie (i chyba nie tylko). W tej też części 11 osób z naszego Oddziału zostało uhonorowanych dyplomami, przyznanymi przez nowego burmistrza Chrzanowa, mgr inż. Ryszarda Zielińskiego. Należeli do nich: inż. Stanisław Trębacz, inż. Jan Poręba, mgr Lidia Witkowska, inż. Jadwiga Zielińska, Adam Biel, mgr Zygmunt Jeleni, Kazimierz Kępiński, mgr inż. Pion Majcherczyk, inż. Arkadiusz Węgrzynowski, Józef Woźniak i Zdzisław Zieliński.

Druga część to impresja poetycko-muzyczna pt. „Bóg, Tęcza, Człowiek” w wykonaniu chrzanowskiej grupy twórczej „Cumulus”. Młodzi artyści recytowali poemat Lucyny Szubel, Magdaleny Białas oraz K. Tetmajera i A. Asnyka. Następnie wystąpił męski chór „Zaby”, wykonując m. in. znane pieśni prof. Zdzisława Krawczyńskiego i wiązankę pieśni górskich Pasierba – Orlanda.

Gwóździem programu okazał się występ zespołu folklorystycznego z Białego Dunajca



Fot. 4 Spotkanie w klubie „POD FILARAMI” i okolicznościowa lampka szampana

„Trebnie – Tutki”. Bardzo żywa reakcja widowni, gromkie oklaski i prośby o bisy świadczyły jak profesjonalny i świetny był to występ. Zachwycali wszystkich wspaniałe głosy, bogactwo instrumentów, piękne stroje i cudowny język tego rodzinnego zespołu. Ich oryginalny styl może być atutem, szczególnie dla młodzieży. Potrafią też wspaniale tańczyć i bawić góralskim humorem.

Ostatnią częścią tej imprezy było spotkanie członków i sympatyków PTT w klubie „POD FILARAMI”, gdzie przy pomocy finansowej i organizacyjnej Urzędu Miejskiego, mogliśmy ich oraz zaproszonych gości podjąć szampanem i poczęstunkiem. W bardzo milej i ciepłej atmosferze – przeciągnęło się to spotkanie do późnej nocy.

W tym miejscu w imieniu całego Zarządu Oddziału PTT serdecznie dziękujemy poprzednim władzom naszego miasta za przychylność i pomoc w organizacji naszego jubileuszu, a szczególnie burmistrzowi mgr inż. Aleksandrowi Grzybowskiemu, wice burmistrzowi lek. med. Krzysztofowi Kłosowi, obecnemu przewodniczącemu Rady Powiatowej,

mgr Stanisławowi Duszy, który zaszczylił nas swoją obecnością wraz z żoną, mgr Ireną Duszą oraz mgr Haliną Polakiewicz z Wydziału O. K. i S.

Wiele serca i czasu w przygotowanie tej uroczystości 125 – lecie PTT włożył cały Zarząd Oddziału Chrzanów PTT, ale niewątpliwie nasz kol. Staszek Trębacz ma tu zastęgę na pewno wyjątkową – był inicjatorem i gospodarzem tej jubileuszowej imprezy. A przede wszystkim to głównie on przyczynił się do reaktywowania PTT w Chrzanowie i prze-suje już 4 kadencję naszemu Oddziałowi.

Mogliśmy dzięki temu świętować w naszym mieście 125 lat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz 50 lat jego chrzanowskiego Oddziału.

Jestem przekonana, że ta impreza przysporzyła naszemu Towarzystwu zasłużonej sławy, chwały i wielu nowych sympatyków na Ziemi Chrzanowskiej.

11.11. 1998 r. Chrzanów

Anna M.

WITAMY W NASZYM GRONIE !

114. JÓZEF ZYCHOWICZ górnik Chrzanów

PLAN WYCIECZEK

Na I kwartał 1999 r

17.01.99	Klimczok
24.01.99	Czantoria
01.02.99	Magurka Wilkowicka
14.02.99	Pogórze Gubałowskie
21.02.99	Leskowiec
07.03.99	Równica
21.03.99	Stożek
28.03.99	Niedziela Palmowa Rabka

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego składa serdeczne podziękowanie firmie „SOLIDEX” za spon-sorowanie wydania naszego informatora oraz P. Markowi Jaworskiemu za skład kompu-terowy „ORŁA SKALNEGO”.

„ORZEŁ SKALNY”

INFORMATOR DO UŻYTKU
WEWNĘTRZNEGO PTT

WYDAJE O/ CHRZANÓW PTT
CHRZANÓW UL. GRUNWALDZKA 5

Punkt informacyjny Oddziału czynny w każdy wtorek i czwartek w godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Eugeniusz Romer w Pirenejach i w Lourdes

Ks. dr Stefan Misiniec

Na szlaku badań terenu Europy profesor Eugeniusz Romer znalazł się w 1932 roku w Pirenejach. Zaprowadziła go tam, jak pisał, pasja odnajdywania terenu polodowcowego. W dorobku miał już wyniki wędrówek naukowych po Anglii, Walii i Norwegii, które odbywał w 1927 roku, oraz rezultat badań prowadzonych w Serbii i Macedonii w 1930 roku. Zaczynając od Kraju Basków posuwał się Romer Pirenejami ku wschodowi. W dolinie Gawe de Pau napotkał coś, co przykuło jego uwagę: typowo rozwinięte utwory fluwioglacjalne, o których pisał, że są to „pakiety żwirów różnego kalibru, pochodzenia rzeczno-ice, z rozmieszczonymi wśród nich tu i ówdzie, nawet wyjątkowo, blokami pochodzenia lodowcowego; pakiety te przykrywają listwy i bastiony doliny, często aż do wysoko nad płynącą wodą wzniesionych wierzchołków, pokrytych także czapkami takich utworów, zachowanych dziś przeważnie tylko w nielicznych fragmentach”. Uczony przyznaje, że trudność badacza polega na rozpoznaniu tych resztek, ich wzajemnej „korespondencji”, ale też one dają „klucz do badań chronologicznych zlodowacenia”. Wędrując wspomnianą doliną, napotkał miejsca, gdzie młode utwory lodowcowe Pirenejów spotykają się z wytworami morskimi i wydmiami. Po dwóch tygodniach pracy jego spostrzeżenia układały się w gotową syntezę, która swoim nowatorstwem wprowadzała w kłopot miejscowych przyrodników. Zmęczenie fizyczne sprawiło jednak, że profesor zrezygnował z dalszych wędrówek po tamtym terenie. Uznał, iż poczynione obserwacje dadzą wystarczającą odpowiedź na najważniejsze pytania. Przy pisaniu *Pamiętników* uznaje, że jego pirenejskie rozważania pozostały tylko w notatkach.

Ograniczając swą pasję badawczą w Pirenejach przyjechał jeszcze pociągiem tylko do Lourdes. Ale i tu rozglądał się za śladami potwierdzającymi jego hipotezy geologiczne. Napotkał od razu dwa

charakterystyczne brzegowe bastiony skalne. Pierwszy rozpoznał jako skalę wyspowa w miejscowym muzeum. Drugi okazał się górą Kalwarii z bazyliką NMP u jej stóp. Mijamy na uwadze, że Eugeniusz Romer był wtedy, ujmując rzecz od strony duchowej, typowym racjonalistą, u którego wiara w życie poza przyrodnicze prawie nie istniała. W takim stanie ducha zbliżył się do Groty objawień, przy której zastał grupę ludzi. Romer daleki od przyszłych przeżyć, z nadmiarem krytycyzmu do wszystkiego, co wynikało się jego metodzie badań, stanął obok tej garstki pielgrzymów. Doznał wzruszenia, które zmusiło go aby usiadł. W swej relacji podkreśla, że nie było ono spowodowane pragnieniem fizycznego odpoczynku. Było w nim coś zupełnie innego. W tym poruszeniu duszy zastanowił się „głęboko” nad dużą ilością protez i kul zostawionych przez chorych. Postać Matki Najświętszej z Groty zobaczył jako „czarującą łagodnością”. Potem wdał się w rozmowę z człowiekiem, który miał obcięte nogi. Przejął się jego widokiem, a wiarę tego pielgrzyma zaliczył do „największych cudów Bożych”. Tak rozważając, pogrążył się w rozpamiętywanie „niepojętej potęgi tkwiącej w wierze”. Daleki jeszcze od przeżyć omawianych w zakresie doświadczenia religijnego, doznał wtedy czegoś, co sprawiło mu wrażenie, że wszedł w krąg dziwnego magnetyzmu. Krąg ów wytworzył się w dostępnym temacie dla Romera. Uczony w *Pamiętnikach* opisał okoliczności jego zaistnienia. Złożyły się na te okoliczności wrażenia związane z podejściem do Groty, jak również wzruszenia wynikające z włączenia się do grona pielgrzymów, ale za najważniejszy składnik zapamiętanego doświadczenia Eugeniusz Romer uznał modlitwę, którą monotonnie prowadził nieznany mu ksiądz. Jego poważna i ascetyczna postać przemierzała przestrzeń nad Grotą tam i z powrotem. Odmawiając koronkę „przebiegał z dziwnym wdziękiem swego oka garstkę pielgrzymów”, którzy uczestniczyli w nabożeństwie. Romer do tego

czasu nigdy nie uczestniczył w takim przeżyciu. Doznawał wrażenia, że do jego duszy „uroki niepojętą treścią przelewały się”, ile razy spotkał się wzrokiem z rozmodlonym kapłanem. Taki stan trwał dłuższy czas, może więcej niż godzinę. Uczony odnotował swoje przekonanie, że gdyby ksiądz przerwał modlitwę i podszedł do niego, uczyniłby wszystko, czego by od niego zażądał. Siłą woli postanowił jednak wyrwać się spod dziwnego dłań wpływu. W pewnym momencie zerwał się, żegnając się z pośpiechem, nawet przyklęknął i szybkim krokiem się oddalił. Odchodząc nawet się nie odwrócił. Kiedy jednak mijał Bazylikę, przystanął i wzruszony zatrzymał się na chwilę. Skreślił następnie w kierunku Drogi Kalwaryjskiej. Spojrzenie na Kalwarię miało już wymiar tylko przyrodniczy, „przyrodnicze kształty” – jak określił Romer. Patrząc na nią szukając oczekiwanych „znamion” lodowcowych. Zebrane tam materiały geologiczne wprowadziły go znowu w tematykę, nad którą pracował gnany „pasją lodowcową”.

Po latach, gdy sięgnął do zrobionych

notatek, Eugeniusz Romer postawił sobie pytanie: Czy przeżycie z Lourdes pozostawiło w nim trwałe ślady? Na pytanie to jednak nie pozostawił odpowiedzi. Niemniej jednak jestem przekonany, że dla Romera pozytywisty oddalonego wówczas od Boga był to pierwszy sygnał innego świata. Doświadczył go na razie na płaszczyźnie przyczynowej. Przyczyniły się do tego sprzyjające okoliczności, wśród nich miejsce Groty osadzonej w przyrodzie, więc w kontekście takim, który był dla niego wtedy najbardziej przystępny. Romer ten sygnał zapamiętał. Nosił w swerze swoich przeżyć. Potem przyszły inne okoliczności.

Pisząc o swoim pobycie w Lourdes Eugeniusz Romer kończy wspomnienie o tym spotkaniu zdaniem zaczerpniętym z Księgi Mądrości: *Laskawy jesteś i prawdziwy, Boże nasz, cierpliwy i w miłosierdziu wszystkim kierujący* (Mdr 15,1). Można stąd wywnioskować, że Romer z perspektywy widział, iż w tajemniczym planie Boga, aby obdarować uczzonego łaską nawrócenia, zostały wzięte pod uwagę Góry Pirenejskie z miejscem uzdrowień.



SYMBOLICZNE CMENTARZE TATR

Oskar Stafl, znany miłośnik i malarz już w roku 1922 przedstawił propozycję założenia symbolicznego cmentarza ofiar Tatr. Propozycja niniejsza została zrealizowana dopiero w latach 1936 - 1940 w Tatrach Wysokich pod Osterwą w Dolinie Mięguszowieckiej. Zbudowano murowaną kapliczkę wzorowaną na spiskich kapliczkach ludowych. Zaczęto zbierać tablice z różnych stron Tatr z miejsc tragedii. Obecnie na cmentarzu znajdują się 222 tablice, w tym tablice z 40 nazwiskami Polaków. Znajdują się tu m.in. tablice: Klimka Bachledy, Jana Długosza, Wiesława Stanisławskiego i wielu innych. Należy wymienić jednak z ostatnich ofiar Stanisława Mateję i Janusza Kubickiego - ratowników TOPR oraz pilotów śmigłowca Janusza Rybickiego i Bogusława Arendarczyka, którzy zginęli w 1994 r. podczas akcji ratunkowej na stokach M. Kopieńca. Na cmentarzu znajdują się piękne drewniane krzyże wykonane przez Józefa Fekiača - Śumnego ze wsi Detvy. Na początku było ich 57, do dzisiaj zachowane jest ich ponad 30.

W 1995 r. w Dolinie Żarskiej (niedaleko schronisku) w Tatrach Zachodnich, z inicjatywy ratowników górskich powstał drugi w Tatrach, symboliczny cmentarz. Na polanie pod Krasnym stoi krzyż, obok dzwonnica. Na dużym głazie znajduje się tablica, na której wymienione są nazwiska tych, co zginęli w Tatrach Zachodnich po stronie słowackiej. Należy nadmienić, że pierwszymi ofiarami Tatr Zachodnich byli Polacy z Zabrza: Ludwik F. Koziński i Karol Jenne, którzy podczas wspinaczki północną ścianą Rohacza Ostrego w dniu 26.06.1911 r. ponieśli śmierć. Zanotowano do obecnego czasu około 80 wypadków śmiertelnych. Dwa ostatnie lata spowodowały przybycie nowych tabliczek umiejscowionych na kamieniach.

W Tatrach Polskich obok kaplicy na Wiktorówkach powstaje zaczątek symbolicznego cmentarza ofiar gór. Kamienny mur otaczający od południa kaplicę M. B. Jaworzyńskiej Królowej Tatr posiada pamiątkowe tablice poświęcone: ratownikom TOPR, którzy zginęli w 1994 r. w Dolinie Oleczyńskiej w katastrofie śmigłowca Sokół. Są tablice: dr Jerzego Hajdukiewicza alpinisty i himalaisty, Macieja Rysuli przysypanego w Alpach Francuskich, Jacka Szlachty, który zginął podczas wspinaczki na Kościelec. Mają swoje tablice ludzie zasłużeni dla gór: Stanisław Nęcza Kubiniec - pisarz i poeta podhalański oraz Aniela Kabylarczyk z Rusinowej Polany - zwana „Babką”. Znajduje się tu również kapliczka z figurą Chrystusa Frasobliwego dedykowana Marii Zubek zmarłej w USA, która pracowała w firmie naftowej w Denver. Symboliczny cmentarz odwiedzają tysiące turystów wędrujących góorskimi szlakami i wpadających na Wiktorówki aby się pomodlić przed figurą M. B. Jaworzyńskiej Królowej Tatr.

Stanisław Trębacz



CZY WIECIE, ŻE ...

* 26 września 1998 r. zmarł największy etnograf i etnolog XX w. prof. dr Roman Reinfuss. Był profesorem uniwersytetów: krakowskiego, wrocławskiego i lubelskiego. Był członkiem Komisji Etnograficznej i Socjologicznej Oddziału PAN w Krakowie, oraz pracownikiem Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Profesor był osobą niezwykle zaangażowaną w działania na rzecz sztuki ludowej w Polsce. Odkrył wielu twórców ludowych, był duszą festiwali i przeglądów, zwłaszcza Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem. Na IV Walnym Zjeździe PTT w Zakopanem córka prof. R. Reinfussa odebrała tytuł honorowego członka PTT dla swego ojca.

* Chatka Studencka „Rogacz” usytuowana w Beskidzie Małym pod szczytem Rogacza w paśmie Magurki Wilkowskiej w dniu 26. 09. 98 obchodziła uroczyste 30 lat swego istnienia. W schronisku dominowała muzyka i gwar licznie przybyłych gości (160 osób). Należy nadmienić, że po wykupieniu od górala starej chaty po 2 latach remontu została oddana do użytku w 1968 r. Na otwarciu był obecny ówczesny rektor U. Śl. w Katowicach prof. dr Kazimierz Popiołek. W chatce

zorganizowano kilkakrotnie festiwale piosenki studenckiej i turystycznej.

* W Trstenie odbyła się polsko - słowacka konferencja, podczas której omawiano możliwości podniesienia standardu przejścia granicznego w Chyżnem. Janusz Paczocha - prezes Głównego Urzędu Celnego, reprezentował polską stronę.

* Zakopane odniosło wielki sukces. Rada Ministrów przyznała prawa powiatu Zakopanemu, które w pierwotnych planach miało wejść w skład powiatu nowotarskiego. Skład powiatu tatrzańskiego (a nie zakopiańskiego) wchodzi pięć gmin: Kościelisko, Poronin, Biały Dunajec, Zakopane i Bukowina Tatrzańska.

* 9 sierpnia gościł w Zakopanem Alain Robert, człowiek - pajak. Jest to jedyny człowiek na świecie, który wspina się na wysokie budynki bez asekuracji. Alain Robert wszedł już m. in. na nowojorski Empire State Building oraz na warszawski Hotel Marriott. Robert przyjechał pod Tatry z liczną rodziną: żoną i trójką dzieci. To właśnie dzieci przeszkodziły Robertowi w zdobywaniu Tatr.

CD. na str. 13

Z ŻYCIA ODDZIAŁU



➤➤ **3.10.98** Już po raz drugi nasze Towarzystwo gościło u Państwa Smółków w Filipowicach na tradycyjnie jesiennej, plenerowej imprezie, czyli tzw. pieczonych. Gościnność naszych Przyjaciół - p. Karoliny, Staszka i ich syna Maćka jest jak zwykle niespotykana. Oprócz pieczonych była również wycieczka do czerwonych skał, czyli ku tufom filipowickim. Do wspólnego ucztowania wraz z Gospodarzami zasiadło 12 uczestników biesiady. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za smakowite jadło i gościnę.

➤➤ **4.10.98** Mimo nieciekawej prognozy pogody 19 osób pod przewodnictwem Prezesa wyruszyło na wycieczkę w Beskid Śląski - na Skrzyczne i Baranią Górę. Pierwszym etapem wycieczki był wyjazd kolejką na Skrzyczne. Później na trasie duże wrażenie na turystach zrobiły piękne, fantazyjne w kształcie wychodnie piaskowców Małinowskiej Skały. Brak widoczności uniemożliwił obejrzenie panoramy ze szczytowej platformy widokowej na Baraniej Górze. Natomiast nagrodą był widok świeżej zieleni świerków i złoto-czerwonego kolorytu buków. Jesienny, krótki dzień poganiał do szybkiego zejścia w kierunku Jeziora Czerniańskiego, gdzie czekał autokar.

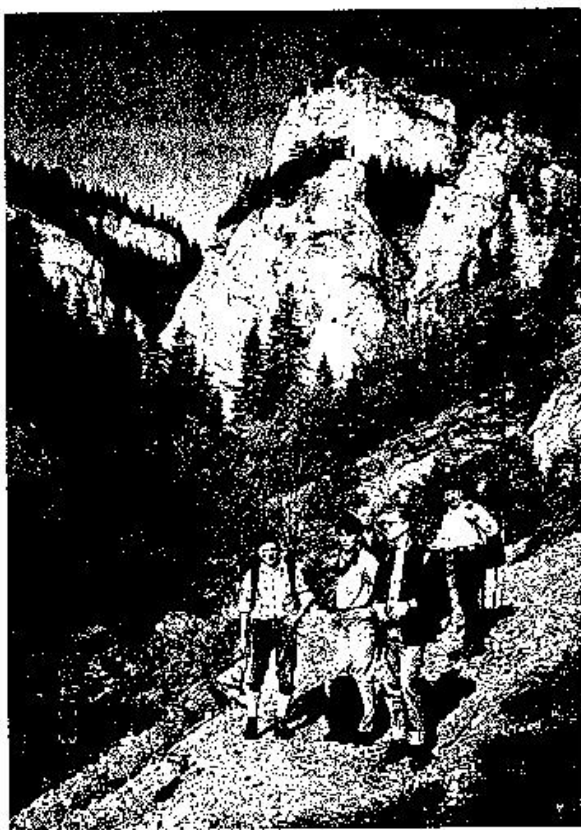
➤➤ **9-10.10.98** W tych dniach uroki jesieni w Górach Choczańskich podziwiał 6 osób pod przewodnictwem St. Trębacza, które samochodami osobowymi udały się do Zuberca. Przez kolejne dni stał się on baza wypadową do poszczególnych dolin. W sobotę trasa wiodła Doliną Prosiecką, która swym bogactwem lasów liściastych i stromych, białych ścian wapiennych mogła zachwycić każdego uczestnika wycieczki. Przejście obfitowało w wiele ciekawostek np. ciasną szczelinę o nazwie Wrota czy piękny i bogaty w wodę wodospad Sokół. Następnym

etapem wędrówki była Dolina Kwaczańska pełna jesiennych barw i urokliwych zakątków. Ten dzień pełen wrażeń kończy pobyt na geotermalnych basenach w Beszenowej. Po niedzielnej Mszy Świętej uczestnicy udają się do Kralowan, by stamtąd rozpocząć wędrówkę na nieznanego Szipa. Jest to piękne gniazdo górskie zbudowane z dołomitów i wapieni, wzbogacone barwnymi lasami liściastymi. Trasa przepiękna, przypomina Pieniny, tereny spod Siwego Wierchu, wspaniałe ściany taternickie i fantastyczne w kształtach ostańce. Nie wszystko dało się zobaczyć, dlatego postanawiamy tu wrócić na wiosnę.



Fot. 5 Góry Choczańskie
Liptowskie Matiaszowce

➤➤ **14.10.98** Tym razem znany nam już prelegent p. Piotr Kowenicki przedstawił swoją rowerową wyprawę przez Austrię. Ponieważ trzy czwarte całego terytorium Austrii zajmują góry, kraj został



*Fot. 6 Góry Choczańskie
Dolina Prosiecka*

pokryty liczną siecią specjalnych autostrad, dróg szybkiego ruchu, które przebiegają wiaduktami lub tunelami wydrążonymi w skałach. Naszym podróżnikom przyszło więc pokonywać zjazdy o 20% nachyleniu stoku. Prezentowane znakomite przeźrocza zachwycaly pięknem krajobrazu, bajkową malowniczością małych miasteczek i obfitością kwiatów. W tej prelekcji zatytułowanej „Rowerem przez Austrię” wzięło udział 127 osób.

➤➤ **18.10.98** W kolejną jesienną niedzielę Towarzystwo w ilości 22 turystów wyruszyło w Gorce. Przewodnik St. Trębacz poprowadził wycieczkę na Turbacza. Jej piesza część rozpoczęła się w Rzekach, by następnie przez Gorce wyprowadzić na Turbacza. Pogoda wyjątkowo sprzyjała wędrowcy, a schronisko na Turbaczu przywitało uczestników wycieczki gościnnością i przyjemnym klimatem. Po wyjściu na

Czoło Turbacza rozpoczęło się strome zejście w dół (w niektórych miejscach przy zejściu musieli wspomagać się drzewami). Zadowoleni i pełni wrażeń zakończyliśmy trasę w Koninkach.

➤➤ **21.10.98** Prelegent prof. dr Zbigniew Mirek w swoim wystąpieniu „Olimpiadzie 2006 – Nie!” przedstawił uczestnikom prelekcji aktualną sytuację dotyczącą projektu organizacji Zimowej Olimpiady na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Przytoczył wiele danych, argumentów przemawiających na niekorzyść tego projektu. Czy jednak 170 uczestników prelekcji zostało przekonanych o doniosłości powstałego problemu? Czy jeżeli Olimpiada miałaby miejsce na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, będzie nam jeszcze dane oglądać piękno i niezwykłość ukochanych Tatr?

➤➤ **25.10.98** 21 turystów (w tym nasz znajomy kierowca „Robura” – pan Rysiu z żoną) pod przewodnictwem kol. St. Trębacza przeżyło „porywającą wycieczkę” na Ozną i Rachowiec. Porywającą od wyjątkowo silnych, jesiennych porywów wiatru. „Tańczyły wesoło w porywach wiatru kolorowe liście na szosie nad Jez. Międzybrodzkim, błyszczały ślicznie „uczesane” wiatrem, jasne, srebrno-złote górskie trawy na Łysicy, Burawym i Sobańskim Wierchu, groźnie wyginały się długie gałęzie wysokich świerków i szczególnie okrywali się turyści targani nagłymi podmuchami” – tak wspomina tę wycieczkę uczestniczka w niej Ania M.

Trasa wycieczki wiodła z Soli na Łysicę i Ozną z zejściem do Zwardonia, a następnie wyjściem na Rachowiec i powrotem do Soli (zataczając w ten sposób koło wokół płynącej w dole Ślanicy).

➤➤ **28.10.98** Przewodnik tatrzański i zarazem taternik z Krakowa – Kazimierz Kluczewski po raz kolejny odwiedził nasze miasto aby dla 148 członków i sympatyków PTT wygłosić prelekcję pt. „Tatry nieznane?”. Głównym atutem tej prelekcji były piękne,

ale nietypowe i mało znane widoki z Tatr Polskich i Słowackich. Ujęcia pochodziły bowiem z miejsc niedostępnych zwykłym turystom, a także ze wspinaczek tatarskich. Były to więc Tatry poza szlakiem.

➤➤ **4.11.98** Kolejny raz naszym prelegentem był nasz kolega Zygmunt Jeleń, który ze swej wędrówki po Azji Mniejszej pokazał nam zabytki i przyrodę Turcji. Mogliśmy więc zobaczyć słynną Troję, miasto Talesa, czyli Milet czy prastare miasto greckie – Efez, gdzie znajdował się jeden z siedmiu „cudów świata” – świątynia Artemidy i gdzie pierwszą gminę chrześcijańską zakładał sam św. Paweł. Najcudowniejsza jest w Turcji przyroda. Piękna i szczególnie łaskawa: ciepłutkie morze, aromatyczne owoce, malownicze góry, mineralne wody, a także fenomeny natury np. olśniewająco białe tarasy wapienne wypełnione wodą mineralną w Pamukale lub wykute w skałach ludzkie siedziby w Kapadocji. Humorystyczny przekaz prelegenta i wspaniałe przeżycia były niezapomnianym przeżyciem dla 180 uczestników tej prelekcji.

➤➤ **8.11.98** Pod przewodnictwem kol. Adama Biela odbyła się wycieczka Szlakiem Orlich Gniazd. 13 uczestników tej wycieczki zwiedziło najpierw ruiny zamku w Rabsztynie. Później z Żerkowic przeszło pieszo przez Skały Podleskie do Góry Zborów. Na trasie duże zainteresowanie wzbudziła grupa skał zwana Okiennik Duży (najbardziej efektowna jest skałka z potężnym oknem-rzecz jasna nie zasklonym). W dalszej części wycieczki uczestnicy przeszli jeszcze wzdłuż Skał Rzędkowickich, zatrzymali się w Kromoławie, gdzie są źródła Warty, a także oglądali najbardziej okazały zamek na Jurze mieszczący się w Podzamczu niedaleko Ogródzianca. Jeszcze tyle ciekawych miejsc zostało do zobaczenia. Może w przyszłości będziemy tu gościć częściej.

➤➤ **11.11.98** W ten ważny dla naszej Ojczyzny dzień, nasz Oddział PTT świętował 125-lecie istnienia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Sala teatralna Miejskiego Domu

Kultury zapelniła się licznie przybyłymi gośćmi, członkami i sympatykami PTT. Na naszą uroczystość przybył V-ce prezes ZG PTT Maciej Mischke, prezes o/Kraków dr Antoni Dawidowicz, prezes o/Sosnowiec Zbigniew Jaskiernia, a także przedstawiciele Urzędu Miasta. Prezes St. Trębacz w swoim wystąpieniu przypomniał historię powstania i działalności PTT. Następnie sekretarz gminy Chrzanów p. Alicja Langwerska-Malik wręczyła dyplomy zasłużonym członkom naszego Oddziału PTT. Największe brawa za swoją pracę w upowszechnianiu turystyki otrzymał nasz Prezes Stanisław Trębacz. Dyplomy uznania otrzymali również: Adam Biel, Arkadiusz Węgrzynowski, Jadwiga i Zdzisław Zielińscy, Jan Poręba, Zygmunt Jeleń, Kazimierz Kępiński, Józef Woźniak, Lidia Witkowska, Piotr Majcherczyk.

W części artystycznej wysłuchaliśmy impresji słowno-muzycznej pt. „Bóg-Tatry-Człowiek” w wykonaniu grupy poetyckiej „Cumulus”, a także pieśni o tematyce górskiej (m.in. prof. Krawczyńskiego) wyśpiewanych przez chór męski „Żaby”. Największą atrakcją był jednak występ zespołu folklorystycznego „Trebanie-Tutki” z Białego Dunajca. Na zakończenie imprezy w klubie „Pod filarami” odbyło się okolicznościowe spotkanie.

➤➤ **15.11.98** 12 osób na czele z Prezesem wyruszyło w Beskid Wyspowy, by po trzech latach znowu stanąć na Mogielicy, która ponownie powitała uczestników wycieczki śniegiem. Piesza część wycieczki rozpoczęła się na Przeł. Ostra (w tym miejscu nastąpiło nieoczekiwane spotkanie z wycieczką z Nowego Sącza m.in. z kol. Maciejem Zarembą, Staszkiem Małotą) z przejściem na Cichoń i dalej na Przeł. Słopnicką. Dzień był mglisty i prószył drobny śnieżek, co uniemożliwiło oglądanie panoram. Później nastąpiło strome podejście na Mogielicę. „Pięknym lasem świerkowym, z licznymi, urodziwymi jodełkami schodzimy nie bez trudu bardzo stromym, południowym stokiem do Szczawy”- wspomina Ania M.

➤➤ **18.11.98** Po raz kolejny ze swoją prelekcją przyjechał do nas Michał Ronikier

z Krakowa, przewodnik, botanik, asystent na Wydziale Biologii UJ. Wystąpienie dotyczyło tym razem najbardziej zachodniej części Pirenejów. Szczególnie wielkie wrażenie na uczestnikach prelekcji zrobiły nieprawdopodobnie wielkie kwiaty górskie np. różaneczniki, lilia złotogłów. Właśnie te kwiaty, przepiękne, długie doliny górskie, alpejski charakter najwyższych szczytów z lodowcami i jeziorami góorskimi dały najwięcej wrażeń 153 uczestnikom prelekcji.

➤➤ **21-22.11.98** W 125 rocznicę utworzenia PTT odbył się w siedzibie Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego IV Zjazd PTT. Szczegóły ze zjazdu znajdują się w artykule oddzielnie poświęconym temu zagadnieniu.

➤➤ **29.11.98** W mglisty, wilgotny i zimny poranek 10 turystów pod przewodnictwem St. Trębacza wyruszyło ponownie w Beskid Wyspowy. Piesza część wycieczki rozpoczęła się w Poznańchowicach z wejściem na Grodzisko. Stąd szlakiem „Dzikowego skarbu” wśród bajkowego krajobrazu /ogromne czapy śniegu uginają delikatne gałązki jodełek i świerków, a niektóre drzewa „polukrowane” są oślepiającą bielą/ turyści stromo wspinają się na Ciecien. Na górze spotyka ich nagroda i wielka niespodzianka - SŁOŃCE ! Wśród morza mgieł wystają tylko szczyty kolejnych „wysp”. Zejście nastąpiło do Wierzbanowej. W drodze powrotnej uczestnicy wycieczki zwiedzają kościół cysterski w Szczyrzycu, oglądają niezwykły Diabli Kamień w Smykaniu i „piaskowcowy grzyb” w Bigorówce, a także zamek w Dobczycach. Wycieczka pełna wrażeń i przeżyć!

➤➤ **2.12.98** Prezes oddziału PTT w Oświęcimiu Czesław Klimczyk zaprezentował prelekcję pt. „Najwyższe góry Szwecji”. W bardzo pięknych przeźroczach przybliżył specyfikę uprawiania w tych górach turystyki pieszej /bez szlaków, kierując się mapą wśród dzikich, pustych okolic, bez liczenia czasu, bo dzień się nie kończy/. Najbardziej pomocne okazują



Fot. 7 Beskid Wyspowy
Ciecien

się gumowce z protektorem i ... moskitiera broniąca przed komarami. 111 uczestników tej prelekcji mogło również poznać historię i sztukę Szwecji.

➤➤ **6.12.98** 15 nieustraszonych turystów pod przewodnictwem Prezesa wzięło udział w VI zimowym wejściu na Babią Górę. Była to wycieczka we mgłę na azymut, w kopnym śniegu sięgającym pod Gówniakiem i Działakiem po pas. Wprawdzie nie spotkaliśmy kolegów z Nowego Sącza, ale na Bronie miłą niespodziankę sprawił nam ks. dr Maciej Ostrowski, który pełnił tu właśnie dyżur GOPR - owski.

➤➤ **9.12.98** Po raz pierwszy naszym gościem był Ryszard Pawłowski, znany himalaista, zdobywca ośmiu ośmiotysięczników, przewodnik i dyrektor Agencji „Patagonia”. Jest doświadczonym organiza-

torem i kierownikiem wielu wypraw i trekkingów. W cudownych przeżyciach pokazał nam swoje dwukrotne wejście na

i rozdawał autografy. Były to niezapomniane chwile dla 170 uczestników tej prelekcji.



Fot. 8 Prelegent Ryszard Pawłowski
Spotkanie 09.12.1998

najwyższy szczyt Ziemi Mt. Everest, a także liczne, okoliczne szczyty. Oglądaliśmy Mt. Everest z różnych kierunków, o różnych porach dnia i nocy. Po prelekcji prelegent opowiadał o swoich dalszych planach /m.in. trzecie wejście na Mt. Everest nową drogą, a także odpowiadał na pytania uczestników

➤➤ **13.12.98** Podobnie jak w zeszłym roku, celem ostatniej wycieczki w 1998 r. było Pogórze Spisko – Gubałowskie. Tym razem w części środkowej nazywanej Pogórzem Gliczarowskim. Stosunkowo krótka trasa pozwoliła nam odwiedzić i zwiedzić, z prezesem aż 8 kościołów starych i nowoczesnych. Byliśmy (14 osób) w kościołach Białki Tatrzańskiej i Bukowiny Tatrzańskiej, w kościele Gliczarowa i pod kościołem w Poroninie, a na koniec w 2 kościołach Zakopanego: słynnym witkiewiczowskim na Jaszczurówce i w nowoczesnym na Olczy.

W Bąkowej Zohylinie uczciliśmy grzańcem tę 50 imprezę PTT w tym roku i serdecznie podziękowaliśmy Staszowi i Jasiowi za cały rok wielkiego oddania dla turystycznej braci.

➤➤ **16.12.98** Tym razem śląski alpinista Ignacy Nendza przedstawił prelekcję pt. „Atrakcje turystyczne Indii”. Mogliśmy się przekonać, że jest to kraj wspaniałych świątyń i urzekających cudów przyrody /któż nie słyszał o Tadž Mahal – najwspanialszym pomniku miłości na świecie czy o świętym Varanasi/.

Indie to także kraj ogromnych kontrastów: slumsów i pałaców, prymitywnego rolnictwa i nowoczesnych satelitów czy świętych krów i Rolls – Royce'ów... „To tylko niewielka część prawdy o tym kraju” – jak przekonywał prelegent 156 uczestników tej prelekcji.

Lidia Witkowska

CZY WIECIE, ŻE ... cd.

* W Starym Sączu panuje niezwykła radość. Doszła informacja, że piękną Ziemię bł. Kingi odwiedzi w najbliższej pielgrzymce Ojciec Święty Jan Paweł II, który dokona kanonizacji założycielki zakonu „klarysek”.

* Zespół folklorystyczny „HERENDA” jako pierwszy polski zespół odwiedził Afrykę. Zaproszony tam przez państwa Bobaków, uczestniczył w Festiwalu Kultury Etnicznej w stolicy Republiki Południowej Afryki Pretorii, wzbudzając wielkie zainteresowanie tamtejszego społeczeństwa.

CD. na str. 15

HIMALAJE

– hobby księdza Gardyny z Pogwizdowa

1 kwietnia b.r. ówczesny sekretarz generalny Episkopatu Polski ks. bp. Tadeusz Pieronek na falach Radia Watykańskiego zakomunikował o planowej wyprawie biskupów w Himalaje. Biskupi chcieliby „sięgnąć bliżej nieba”. Uczestników wyprawy bp. Pieronek widział w młodszej części Episkopatu. Niestety nazajutrz informacja została odwołana – był to prima-apriliowy żart.

Nie są natomiast żartem wyprawy w Himalaje księdza Krzysztofa Gardyny z podbeskidzkiej miejscowości – Pogwizdowa. Początki jego przygody z wyższymi górami sięgają przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy studiował medycynę. W czasie akademickiej wycieczki zdobył Olimp. „Człowiek po raz pierwszy zobaczy wyższe góry i łapie bakcyła” – wspomina ks. Gardyna. Później były Beskidy, Tatry, Alpy – Matterhorn, Grossglockner. W 1993 roku przeżył przedsmak najwyższych gór. Wyruszył do Tien Szain i uczestniczył w wyprawie na Chan Tengri – szczyt siedmiotysięczny. Podczas bivaku na 6-tysięczach metrów eklpę zaskoczył cyklon – zeszła lawina śnieżna. Czterech uczestników wyprawy podusiło się w namiotach. Na szczęście ks. Gardyna spał w jaskini i przeżył. W 1997 roku nasz bohater uczestniczył w udanej wyprawie na Gasherbrum II (8035 m n.p.m.) i pobijał swoisty rekord świata. Na ośmiotysięcznym szczycie odprawia Mszę Św. Ofiarą był lód, a ornatem polar.

W lipcu b.r. ks. Gardyna z warszawskimi himalaistami wybiera się do doliny Koa w Himalaje Lahul. W otoczeniu tej doliny znajduje się

8 sześciotysięcznych szczytów, z czego jeden został po raz pierwszy zdobyty cztery lata temu przez ks. Gardynę i kolegów. Został do zdobycia jeszcze jeden.

On był celem tegorocznej wyprawy. 21 sierpnia ks. Krzysztof, Ryszard Wrona, a nazajutrz czterech innych uczestników wyprawy zdobywają szczyt. Polacy nazywają go Urusvati co znaczy „światło gwiazdy porannej”. Ta wyprawa była rozgrzewką przed wrześniową na Makalu (8481 m n.p.m.). Uczestniczyli w niej czołowi himalaiści – Ryszard Pawłowski, goszczący niedawno w Chrzanowie (9.12.1998 prelekcja zorganizowana przez PTT pt. „Mount Everest i okolice”) oraz Piotr Pustelnik. Planowana trasa – zachodni filar to jedna z najtrudniejszych tras świata. Niestety niesprzyjająca pogoda, a zwłaszcza huraganowy wiatr okazały się silniejsze. Ksiądz Krzysztof wspomina:

„Kiedy ustawiłem się przodem, wiatr z ogromną siłą właczał powietrze do buzi. Kiedy stanąłem tyłem, tak silnie opływał głowę, że przed ustami tworzyła się próżnia”.

Po nieudanej wyprawie ksiądz Krzysztof Gardyna musi odreagować. Jednego jest pewien – wkrótce zacznie myśleć o kolejnym szczycie.

Jan Poręba

PS.

Powyższe informacje oparłem na artykule „Przed ustami próżnia”, który ukazał się 17.11.1998 w „Gazecie w Katowicach”, w lokalnym dodatku „Gazety Wyborczej”.



CZY WIECIE, ŻE ... cd.

* Dom Ludowy w Bukowinie Tatrzańskiej, w którym od przeszło 30 lat organizowane są coroczne „Sabałowe Bajania” w tym roku obchodzi swój jubileusz 70 – lecia działalności. Dom Ludowy ma ogromny wkład pracy włożonej w zachowanie tradycyjnej podhalańskiej kultury, a także prowadzenie i rozwijanie działalności kulturalno – oświatowej w szerokim tego słowa znaczeniu. W budynku tym przed wielu lat gościł ... Jurij Gagarin.

* Były poseł, a obecny prezes Związku Podhalań – Andrzej Gąsienica Makowski, przewodniczył na początku sierpnia w Ludźmierzu 10 – temu posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Podhalań. Na posiedzeniu uzgodniono, że kolejny 39 – ty Zjazd Związku Podhalań odbędzie się w Ludźmierzu w dniach 5 – 6 czerwca 1999 r. Ponadto powołana została Kapituła Odznaczeń, w skład której weszli: ks. prof. Józef Tischner, ks. Tadeusz Juchas, ks. Władysław Zązel (wszyscy kapelani) oraz wszyscy byli prezesi Związku.

* Władze samorządowe Rabki zwróciły się z wnioskiem do Rady Ministrów o przywróceniu miastu dawnej nazwy, czyli Rabka - Zdrój. Ustawa o uzdrowiskach mówi, że człon „Zdrój” może otrzymać każda miejscowość, która m. in. posiada źródła wód mineralnych i odpowiedni klimat. Rabka spełnia te warunki.

* 23 sierpnia odbył się w Spiskiej Starej Wsi międzynarodowy festyn, który rozpoczął się Mszą Świętą w tamtejszym kościele. Następnie odbyła się prezentacja polskich i słowackich zespołów artystycznych. Po godz. 16 – tej barwny korowód przekroczył granicę w Niedzicy, gdzie dalej kontynuowano występy artystyczne. Należy nadmienić, że impreza ta zorganizowana została z inicjatywy Rady Euroregionu „Tatry”.

* Sekretarz generalny NATO Javier Solana w dniu 6 sierpnia wraz z żoną Cinchią, córką Vegą i synem Diego odbyli wycieczkę

górską w Tatry. Towarzyszył im znany przewodnik i alpinista – Piotr Konopka, który wyprowadził swoich gości w Dolinę za Mni-chem. Obiad sekretarz NATO zjadł w „Bąkowej Zohylinie”, a później odbył przejażdżkę dorożką do Hali Pisanej i krótki spacer do Raptowickich Turni.

* W niedzielę 9 sierpnia przy kaplicy pod Turbaczem tradycyjnie odprawiona została uroczysta Msza Święta polowa, która zgromadziła około 10 000 turystów. To piękna pogoda tak zachęcała turystów, w tym z naszego Oddziału PTT, do uczestnictwa. Głównym koncelebrantem był ks. Tadeusz Juchas z Ludźmierza, homilię w gwarze góralskiej wygłosił ks. Władysław Zązel. Z uwagi na chorobę nieobecny był inicjator tych uroczystości ks. prof. Józef Tischner, który skierował list do zebranych, odczytany podczas nabożeństwa.

* 6 sierpnia minęła 88 rocznica tragicznej śmierci Klimka Bachledy. Przewodnicy tatrzańscy z Zakopanego, których patronem jest Klimek, uczcili to wydarzenie składając wiązką kwiatów na progu doliny w rejonie Żabiego Stawu Jaworowego.

* Wiosną tego roku minęło 50 lat od wybudowania przez PTT schroniska tatrzańskiego na Hali Kondratowej. Cały czas gospodarzami była rodzina Skupień. Obecny kierownikiem jest Andrzej Skupień.

* Obserwatorium Meteorologiczne na Kasprowym Wierchu obchodzi w tym roku 60-lecie powstania. Z wysokości 1987 m., 24 razy na dobę płyną komunikaty o temperaturze, prędkości i kierunku wiatru, opadach, wilgotności powietrza, ciśnieniu, zachmurzeniu i innych zjawiskach meteorologicznych. Dane trafiają do Krakowa, a później w Polskę i na cały świat.

* W miesiącu lipcu słowackim himalaistom nie udało się zdobyć w Karakorum Broad Peak (8047 m.). W dalszym ciągu

Słowakom pozostają do zdobycia dwa ośmiotysięczniki: Annapurna (8091 m.) oraz Broad Peak.

* W dniu 18 sierpnia ks. Prymas Józef Glemp przemierzał szlaki gorczańskie od Kowańca oraz na Turbacz - w samochodzie terenowym. Po turystycznym posiłku w schronisku Prymas udał się do bacówki na Mostownicy. Dalej ścieżką zbórną na Przełęcz Borek, skąd samochodem terenowym do Poręby Wielkiej.

* Podczas XXX Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem, tradycyjnie zorganizowano Dni Przewodnickie, podczas których można było odbyć wycieczki na: Wysoką, Czarny Szczyt Mięguszwiecki oraz na Bystrą. Wszystkie wycieczki były odpłatne w wysokości 130 zł. od osoby, z wyjątkiem Bystrej 100 zł.

* Jednym z nielicznych reliktów z epoki lodowej w dwóch stawach tatrzańskich była skrzepływka bagienna. Ten skorupiak zamieszkujący wody górskie miał 2 stanowiska: Dwoisty Staw na Hali Gąsienicowej i Furkotny Staw w Dol. Furkotnej. W latach 70 - tych naszego stulecia, populacja ta zniknęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Naukowcy z Zakładu Biologii Wód PAN w Krakowie zastanawiają się nad restytucją tego skorupaka w Dwoistym Stawie.

* Popularna w Zakopanem regionalna karczma „Bąkowa Zohylina” została wzniesiona w 1993 r. bez zezwolenia na budowę. Zarząd Miasta Zakopane odroczył termin rozbiórki karczmy o kolejne trzy lata.

* W corocznej tradycyjnej pielgrzymce do krzyża na Giewoncie, w dniu 19 sierpnia uczestniczyło ok. 1000 pielgrzymów i turystów.

* Flisacy na Dunajcu biją rekordy. W tym roku ze spływu skorzystało 200 tys. turystów, tj. o 5 tys. więcej niż w ubiegłym roku. Pobito również rekord przewozu jednego dnia, a mianowicie 4390 osób. W roku zeszłym przewieziono w ciągu jednego dnia 4170 turystów.

* Należy się liczyć w następnym roku z wprowadzeniem limitów w TPN. Chłonność TPN określono na 10 tys. turystów, a zdarzyło się w tym roku, że w rejonie Parku znajdowało się ok. 45 osób dziennie.

* 9 września odbyła się uroczystość z okazji 40 - lecia istnienia schroniska na Turbacz. Pierwsze schronisko wybudowane zostało przez Oddział PTT w Nowym Targu w 1924 r., które w 1933 doszczętnie spłonęło. Drugie schronisko wybudowano w latach 1935/1936 r. I podczas okupacji w 1943 r. zostało podpalone. Obecne schronisko im. Wł. Orkana jest trzecim, zbudowanym przez PTTK w 1958 r.

* 28 sierpnia w Muzeum Przyrodniczym TPN w Zakopanem odbyła się promocja książki „Tatry słowacko - polskie” autorów: Daniela Kollara i Jana Lacika ze Słowacji oraz Romana Malarza ze strony polskiej. Opracowanie to obejmuje Tatry i przyległe krainy: Podhale, Spisz, Orawę i Liptów.

* W wieku 68 lat zmarł nagle w Zakopanem dnia 19 sierpnia Prezes Oddziału Poznańskiego PTT dr Jerzy Preisler. Był On wielkim miłośnikiem Tatr, duszą naszego Towarzystwa, ukochany przez młodzież akademicką i szkolną. Miał szczególny stosunek do naszego Oddziału - był moim wielkim Przyjacielem. Ponieśliśmy wszyscy niepowetowaną stratę

* Jaskiniowy rekord świata ustanowili polscy grotolazi w dniu 19 sierpnia w Alpach Salzburskich. Zespół pod kierownictwem Andrzeja Ciszewskiego zdobył najgłębszą jaskinię świata Lamprechtoven (Austria), której otwór znajduje się na wysokości 2284 m. Jaskinia posiada głębokość 1632 m. poprzedni rekord należał do jaskini Gonfre Mirola (Francja) o głębokości 1610 m.

* 30 sierpnia zakończył się w Zakopanem XXX Festiwal Folkloru Ziemi Górskich. Przez tydzień w namiocie na Równi Krupowej występowało 10 zespołów zagranicznych i 4 polskie. Jury Festiwalu przyznało nagrody: złote, srebrne i brązowe ciupagi w czterech kategoriach.

Poza konkursem występował zespół tancerzy zuluskich z Republiki Płd. Afryki, który wzbudzał niezwykle aplauz publiczności.

* 31 sierpnia polska delegacja w składzie: Adam Bachleda – Curuś, Aleksander Ronikier Andrzej Bac, Andrzej Bachleda – Curuś złożyła w siedzibie MKOl w Łożannie akt kandydatury Zakopanego do Organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 r. Wniosek Zakopanego jako trzeci z kolei został przyjęty bardzo przychylnie.

* 1 września rozpoczął swoją 3 – cią wizytę prezydent II Rzeczypospolitej - Ryszard Kaczorowski, który przyjechał pod Tatry z żoną i z lotnikami Kampanii Wrześniowej. Wizyta rozpoczęła się od uczestnictwa we Mszy Świętej w Sanktuarium M. B. Fatimskiej na Krzeptówkach.

* 8 września w Zielonkach k. Krakowa podczas uroczystości odpustowej ks. kard. Franciszek Macharski dokonał odświeżenia i poświęcenia pomnika Ojca Św. Jana Pawła II z okazji XX rocznicy pontyfikatu. Brązowa rzeźba papieża osadzona została na granitowym kamieniu z Tatrzańskiego Parku Narodowego.

* Nową atrakcję dla turystów przygotowują na stokach szczawnickiej Palenicy. Po Gubałówce, Czantorii, Palenica będzie posiadać letnią zjeżdżalnię saneczkową o dł. 600 m. i różnicy poziomów 35 m. Dodatkowo zbudowany zostanie 200 metrowy wyciąg, którym będzie można się dostać na miejsce startu. Na wiosnę przewidziano udostępnienie kolejki do użytku.

* Ostatnie liczenie kozic na terenie TANAP potwierdziło ubytek tych sympatycznych zwierząt w Tatrach. Obecnie naliczono ok. 300 sztuk, a rok wcześniej było 350 okazów. W latach 80 - tych na terenie TANAP-u było ok. 600 sztuk kozic.

* 5 i 6 września zorganizowano w Zakopanem Zjazd Rodu Gąsieniców. 5 września na Hali Gąsienicowej odbył się: Anioł Pański oraz „Holne Posiady”. Natomiast 6 września w starym kościełku była Msza Św. – a po niej odwiedzenie grobów na Pękowym

Brzyzku. W późniejszych godzinach w sali TOS wspomniano dzieje rodu Gąsieniców, a następnie odbyły się posiady przy wiatrze.

* W związku z przejściem na emeryturę dotychczasowego naczelnika Roberta Janika, dnia 1 września Zarząd TOPR powołał na to stanowisko Jana Krzysztofa, który jest członkiem TOPR od 1981 r., posiada stopień instruktora taternictwa PZA i starszego instruktora ratownictwa, oraz jest przewodnikiem tatrzańskim. Nowy naczelnik jest zakopiańczykiem, ma 36 lat, jest żonaty i ma dwoje dzieci.

* W pięknym kurorcie chorwackim Lovran w dniu 4 września odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej Stanisławowi Witkiewiczowi, który z krótkimi przerwami od 1905 r. do 15 września 1915 r. (dzień śmierci) przebywał na kuracji. W miejscowej galerii otwarto wystawę pt. „Zakopane w dobie Stanisława Witkiewicza”.

* Długoletni dyrektor Pienińskiego Parku Narodowego Andrzej Szczocarz od 15 września na własną prośbę został odwołany przez Ministra Środowiska – Jana Szyszko.

* Malowniczy przysiółek położony na Działach Orawskich w masywie Pająkowego Wierchu od 1987 r. jest miejscem pielgrzymkowym poświęconym M. B. Bolesnej zwanej Pietą. Kilka lat temu obok kapliczki z Pietą wybudowano okazałą kaplicę murowaną, w której 20 września poświęcono dzwon ufundowany przez Stopków.

* W dniach 11 – 13 września odbył się w Łądku Zdroju 4 – ty Przegląd Filmów Górskich. Na Przegląd zaproszono: Andrzeja Zawadę, Krzysztofa Wielickiego i innych. Poziom przegląd był bardzo wysoki, a filmy Jacka Zygadły pt. „Mariusz Zaruski” i „Jan Gwałbert Pawlikowski” zasługują na uznanie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się filmy Anny Pietraszak pt. „W lodowym piekle” tj. relacja z wyprawy A. Zawady na Nanga Parbat 1997/98, oraz w „Cieniu Everestu”, który zdobył Grand Prix na tegorocznym Festiwalu Filmów Wspinaczkowych w Teplicach nad Nentui.

* Jeden z nielicznych (na wolnej przestrzeni) pomników Władysława Hasióra „Prometeusz Rozstrzelany” – upamiętniający rozstrzelanie 30 maja 1944 r. przez Niemców 20 Polaków, stojący przy ulicy Przewodników Tatrzańskich poddany został remontowi. Autor pomnika wyraził zgodę na jego renowację.

* Wypoczywający w zakopiańskiej „Księżówce” Prymas Polski kard. Józef Glemp odbył 18 sierpnia wycieczkę na Czerwone Wierchy. Trasa przemarszu wiodła z Zahradzisk w Dol. Kościeliskiej w kierunku Chudej Turni. Funkcję przewodnika pełnił dyrektor TPN Wojciech Gąsienica – Byrcyn. Na Uplazie ks. Prymas miał szczęście zobaczyć stado łani z cielątkami, oraz podziwiał kwitnące szarotki.

* 19 sierpnia ks. Prymas przyjęty został w Urzędzie Miejskim w Zakopanem przez burmistrza Adama Bachledę - Curusia, a później zwiedził areny ewentualnych przyszłych zmagani olimpijskich.

* 20 sierpnia 1848 r. do Bratysławy przyjechał pierwszy pociąg z lokomotywą parową. Uroczystości jubileuszowe związane ze 150 – leciem kolei żelaznej na Słowacji odbyły się 23 sierpnia w Popradzie.

* Uczestnicy sesji naukowej zorganizowanej w Tarnowie pod hasłem „Ratujmy Karpaty” wyrazili zdecydowany sprzeciw wobec projektu lokalizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Tatrach.

* „Bąkowa Zohylina” – znakomita karczma zakopiańska (przeznaczona do rozbiórki) jest „kolekcjonerem” znakomych gości. W ostatnim okresie czasu gościła: sekretarza NATO J. Solanę, prymasa Polski – kard. Józefa Glempa oraz trzech generałów, szefów sztabów: Jiří Sedivy (Czechy), Ferenc Vegh (Węgry) i Henryk Szumski (Polska).

* Trwają rozmowy polsko – słowackie w sprawie przejść granicznych, m. in. na szlakach turystycznych w Tatrach. Propozycje przejść granicznych proponowane przez polską stronę Słowacy odrzucają, dopuszczając jedynie możliwość przekraczania granicy na Rysach.

* Już jedna z nielicznych tatrzańskich polan posiada szałas pasterskie. Do nich należy Polana Stoły, na której trzy szalasy wymagają remontu. W przypadku znalezienia firmy remontowej, jeszcze w tym roku szalasy będą wyremontowane.

* Jedyna droga doprowadzająca na Halę Gąsienicową, która została zniszczona przez powódź w ubiegłym roku, została oddana do użytku. Koszty remontu w wysokości 316 000 zł. poniósł TPN. Spółka „Karpaty” przeznaczyła na ten cel Parkowi kwotę w wysokości 50 000 zł.

* Po raz czwarty 25.07.98 zorganizowany został bieg pod górę o memoriał Jana Stila. Na trasie 10 km prowadzącej z Nowej Leśnej na Siodełko (Hrebieniok). W imprezie uczestniczyło 250 zawodników i zawodniczek z kilku państw europejskich, w tym z Polski. Należy nadmienić, że Jan Stil bo to b. znakomity przewodnik tatrzański, który w 1834 r. wraz z kilkoma turystami pierwszy wszedł na najwyższy szczyt tatrzański, Gierlach.

* W pierwszą rocznicę śmierci ratownika i przewodnika tatrzańskiego Janusza Śmiałka nad Czarnym Stawem pod Rysami w dniu 26 września odprawiona została Msza Święta w intencji zmarłego.

* Słowacy zgłosili w MKOL w Lozannie kandydaturę Popradu do organizacji Olimpiady 2006 r. Bardzo zaawansowane są prace nad budową autostrady łączącej Liptów i Spiszem. Autostrada doprowadzona jest do miejscowości Vazec. Położono już kamień węgielny pod budowę dalszego odcinka Vazec - Mengusovce o długości 12 km. Następny 10 km odcinek do Popradu budowany będzie w następnych latach. Poprad dysponuje ponadto lotniskiem pasażerskim, które zapewnia szybkie połączenia z portami lotniczymi całej Europy. Ponadto trwają daleko zaawansowane prace przy trasach zjazdowych spod Chopoka w Tatrach Niżnich. Firma francuska Millet pokrywa nawierzchnią trawiastą trasę slalomową w Jasnej o długości 1770 m. i różnicy wysokości 432 m. Trwa również przebudowa kompleksu skoczni narciarskich

w Szczyrbskim Jeziorze. Jak na tym tle wygląda Zakopane??

* Również z myślą o Olimpiadzie w Gerlachowie na słowackim Spiszu oddano jedyny w Tatrach hotel czterogwiazdkowy „Hubert”. Przy jego budowie zastosowano technologie ekologiczne. Hotel posiada basen, korty tenisowe, apartamenty i 30 pokoi dwuosobowych. Cena noclegu wynosi 2 500 koron (250 złotych).

* W intencji baców prowadzących wypas kulturowy owiec w Tatrach w dniu 29 września odbyła się na Wiktorówkach Msza Św. Po niej na Rusinowej Polanie spotkali się wszyscy bacowie w szalasy Stanisława Rycharczyka. Byli to: Andrzej Zięba – Gał z Chocholowskiej, Stanisław Gromada z Kościeliskiej, Jan Długopolski z Lejowej, Andrzej Staszek - Furtak z Kuźnic, Józef Galica – Grulok z Kopienica i gość z Rusinki. Organizatorem tego spotkania był TPN.

* Uczestnicząc w wycieczce do Słowackiego Raju w dniach 26 – 27 września byliśmy świadkami wyborów do parlamentu Słowacji. Pozostająca w opozycji do rządów Meciarów - Słowacka Koalicja Demokratyczna odniosła sukces. Ww. koalicja na Spiszu odniosła zdecydowane zwycięstwo. W wyniku tych wyborów mamy nadzieję, że sprawy przejść granicznych w Tatrach i Beskidach na granicy ze Słowacją nabiorą realnych rozwiązań.

* 25 września odbyło się w Zakopanem spotkanie Państwowej Rady Ochrony Przyrody z wiceministrem ochrony środowiska Januszem Radziejewskim. Przewodnicząca rady prof. Ewa Simonides stwierdziła „Jeżeli złamiemy prawo aby zorganizować Olimpiadę w Tatrach, nie będzie to niczym chwalebnym, ale dla naszego kraju prestiżem jest fakt, że pierwsza na świecie ustawa dotycząca ochrony kozicy i świstaka z przyczyn naukowych, a nie gospodarczych uchwalona została w 1848 r. przez Sejm galicyjski, prestiżem jest fakt, że idea stworzenia parku narodowego w Tatrach powstała równolegle z ideą powołania pierwszego na świecie parku narodowego w Yellowstone”. Natomiast min. Janusz

Radziejewski powiedział, że ministerstwo nie może się sprzeciwiać igrzyskom, bo „przecież teren Kasprowego jest użytkowany przez narciarzy, a może ktoś przedstawi projekt Olimpiady EKOLOGICZNEJ w ramach tego użytkowania”

* W świetlicy Związku Podhalań „Śwarna” w Zakopanem w dniu 25 września odbyły się posiedzenia z udziałem pracownika naukowego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie Marii Jaworskiej – Gugulskiej na temat życia i twórczości wybitnej - poronińskiej poetki - Anieli Gut - Stapińskiej. Poetka w ostatnich dziesięcioleciach została zapomniana. Oprócz poezji zajmowała się utworami scenicznymi, gawędami i opowiadaniem poronińskimi. O poetce wspominał przewodnik na ostatniej wycieczce w Pogórze Gliczarowskie.

* Podczas tegorocznych wyborów samorządowych, rozeszła się pogłoska, że burmistrz Zakopanego Adam Bachleś - Curus nie posiada wyższego wykształcenia. Kłam tej informacji położył rektor Akademii Rolniczej w Krakowie stwierdzając, że w 1997 r. obronił pracę magisterską na Wydziale Ogrodniczym. Burmistrz rozpoczął studia w ...1977 r., które trwały 20 lat !!

* Trwa budowa wieży przekaźnikowej na Gubałówce. Nowa wieża o konstrukcji kratownicowej będzie posiadać 90 m. wysokości i swoim kształtem przypominać będzie wieżę Eiffla. Nowa wieża ma poprawić odbiór programów telewizyjnych w Zakopanem. Dotychczasowy stary maszt pamiętający czasy przedwojenne przejdzie do lamusa. Prace powinny być ukończone do zimy, a całość inwestycji zaplanowana jest na koniec przyszłego roku.

* Na polanie Głodówka, w ośrodku ZHP została odsłonięta pamiątkowa tablica, upamiętniająca 80 rocznicę ZHP i 85 rocznicę istnienia krzyża harcerskiego. W tej uroczystości uczestniczyli harcerze ze Słowacji, Czech i Polski.



DOLOMITY

cz. II

DOLINĄ RIO TRAVENANZES - 23 LIPEC 1998 r.

Żonie, która wylazła tam gdzie mogła, tam gdzie nie mogła, a nawet tam, gdzie nie chciała.

Z kempingu Olimpia wyruszamy w górę rzeki Boite wygodną szutrową drogą po godz. 10. Idziemy w trójkę: żona, ja i Andrzej. Szlak ocieniony jest gęstym lasem, w którym przeważają świerki i modrzewie. Jest piękna pogoda, słońce grzeje przyjemnie, Andrzej wyruszył naprzód, a my z żoną idziemy wolniej rozkoszując się widokami starych drzew, spokojem i słońcem.

Ale oto jest most na rzece, za którym niedaleko znajduje się punkt informacyjny Parku Narodowego Centro Visitori. Można tu kupić ciekawe pamiątki i pocztówki.

Z prawej strony doskakują rozbrykane strumyki płynące w głębokich i wąskich kanionach. I daleko widać tylko ich fragmenty w otoczeniu gęstej zieleni. Idziemy ciągle w górę i oto dochodzimy do drewnianego mostu Ponta Outo. W dole rzeka spada kaskadami, a w ściany kanionu wczepiają się krzewy kosówki. Rzeczka śpiewa swoją odwieczną pieśń, a wtórują jej drzewa kołysane lekkim podmuchem wiatru.

Trochę powyżej mostu jest zejście krótką ferratą do wodospadów. Tam na samym dole przechodzi się za wodospadem, ale to zejście zostawiamy sobie na drogę powrotną.

Most i wodospady cieszą się zasłużoną sławą, nic więc dziwnego, że jest tu dużo ludzi wczasujących w Cortinie d'Ampezzo.

Ale trzeba iść dalej. Szlaków tu sporo, są jednak dobrze oznakowane, a przy rozstajach znajdują się drogowskazy. Z resztą konfrontujemy teren z dobrą mapą w skali 1 : 25 000.

Idziemy w górę, a po lewej ręce widoczne są małe stawki w otoczeniu lasu. Wyżej jest pojedynczy dom, bufet otwarty tylko w niedzielę. Znajduję się tu źródło dobrej wody. W kubku z wodą łąduje więc tabletką Plusssza zawierającą komplet witamin i mamy pyszny napój znakomicie gaszący pragnienie.

Zaraz potem następny mostek, którym przechodzimy na prawy brzeg Rio Travenanzes. Szlak pnie się wysoko w górę, wprowadza w piętro kosówki. Rio Travenanzes szumi gdzieś w dole. Widoki zmieniają się co krok. Podziwiamy strome turnie masywu Fanis i Furcia Rosa i malowniczo zawieszane na ich ścianach płaty kosówki.

Dochodzimy znów do rzeki i przez chwiejący się mostek przechodzimy na drugą stronę. Jeszcze niewielki próg skalny i wchodzimy do rajskiego ogrodu Dolomitów. Ponad kosówkę wyrastają dorodne limby, a przestrzenie między kosówką zajmują dywany zielonej trawy i różnorodnie kwitnących roślin skalnych.

Ale oto ów rajski ogród przechodzi w piargi wyglądające jak kamienna pustynia. Dolina rzeki jest tu szeroka na ok. 0,5 km, otoczona z obu stron górami. Woda w potoku zanikła szlaki też nie widać, ale innej drogi nie może być, więc spokojnie idziemy dalej.

Po ok. 1,5 km dochodzimy do następnego rajskiego ogrodu. Jest tu kilka ogromnych głazów, oderwanych chyba gdzieś ze szczytu, przykrytych malowniczo zieloną czapką kosówki. Pojawia się też woda. Botanik zachwyciłby się tu całymi łańcuchami wysokogórskich roślin. Miejsce jest tak cudowne, że trudno odejść. Z rzadka pojawiają się tu turyści, którzy schodzą w dół.

Ale oto niespodzianka. Pojawia się znajoma sylwetka turysty i za chwilę Andrzej jest przy nas. Zdążył wyjść na któryś ze szczytów i oto tu go spotykamy.

Wygrzebujemy dla niego reszki jedzenia z plecaka bo swoje już zdążył zjeść wcześniej. Nic dziwnego, bo jest już grubo po południu. Wracamy we trójkę tą samą drogą odkrywając wciąż nowe fragmenty widoków, których nie zauważyliśmy idąc w górę.

Dochodzimy do miejsca gdzie na pewno odchodzi szlak w kierunku Przełęczy

Posporcova. Żona z Andrzejem idą w kierunku Ponte Outo, z zamiarem zejścia do wodospadów, a ja zabieram się w górę na przełęcz. Nie zawiódł mnie ten szlak. Spotykam tu strumyk płynący w płytkim kanionie, a po przejściu przełęczy schodzę wężym w kierunku przebiegającej w dole rzeki Boite.

Do kempingu dochodzę ok. 2 godzin. Zabieram się więc do gotowania. Andrzej z żoną pojawiają się dopiero za godzinę. Wymieniamy wrażenia, jemy posiłek i powoli przygotowujemy się do noclegu.

Tak więc kończymy trwającą przeszło 10 godzin wycieczkę. Nie zdobywaliśmy wysokich szczytów, nie pobiliśmy żadnych rekordów, ale było słońce, był uroczy potok Travanazes, były limby, kosówki, lilie złotogłowy i był wiatr, który grał na turniach i w koronach drzew swoje dolomitowe melodie. Czyż można jeszcze dla turysty chcieć czegoś więcej?

Józef Woźniak



CZY WIECIE, ŻE ... cd.

* Kilku wybitnych intelektualistów polskich napisało apel w obronie Tatr, występując w nim przeciwko organizacji Olimpiady 2006 r. w Zakopanem. Apel zwany „apelem o opamiętanie” podpisali: Stefan Chałubiński /wnuk Tytusa/, Ryszard Kapuściński, Wojciech Kilar, Kazimierz Kulz, Stanisław Lem, Czesław Miłosz /Nobel/, Krzysztof Rau, Grażyna Strumiłło, Wisława Szymborska /Nobel/, Olga Tokarczuk, Jerzy Waldorf.

* Działacze Związku Podhalan i Związku Polskiego Spisza, w dniu 4 października tj. w 135 rocznicę urodzin Wojciecha Halczyńskiego, złożyli kwiaty na jego grobie w Lendaku. Wojciech Halczyński, wielki patriota polski był przedstawicielem Spisza w polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu w 1919 r. Wspólnie z przedstawicielem Orawy – Piotrem Borowym przekonywał prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona o polskości Spisza i Orawy.

* Bachledówka koło Czerwienego to miejsce spotkań ówczesnego kardynała Karola Wojtyły z Prymasem Tysiąclecia kard. Stefanem Wyszyńskim. Od kilku lat wybudowali o. o. Paulini jedną z najpiękniejszych świątyń na Podhalu pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. W świątyni tej rozpoczął się XXI Rok pontyfikatu Jana Pawła II koncertem wielu chórów z Podhala. Koncertu tego nie doczekał

znany Sybirak - Józef Kulon, który był projektantem tego wspaniałego wnętrza /zmarł w dniu koncertu/.

* Przy ulicy Kraszewskiego znajduje się jeden z najpiękniejszych pensjonatów Zakopanego „Obrochtówka”, której mija 100 lat istnienia. Wybudowana została przez Jana Obrochtę, brata znanego muzykanta podhalańskiego Bartusia Obrochty. Willa zbudowana jest wg. kanonów budownictwa witkiewiczowskiego. Sam St. Witkiewicz oświadczył „że to największy tryumf jego pracy”. W piwnicach pensjonatu znajduje się pierwsza w Zakopanem regionalna karczma „Obrochtówka”. Częstymi gośćmi pensjonatu byli: gen. Mariusz Zaruski, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Witkiewicz.

* Dzień Ratownika obchodził TOPR 24 października. Główne uroczystości odbyły się na Hali Gąsienicowej. Pokazy ratownicze z udziałem śmigłowca miały miejsce w filarze Stasza w Granatach. Podziwiał je wielu turystów, którzy zebrali się nad Czarnym Stawem Gąsienicowym. Mszę Świętą w intencji nieżyjących ratowników odprawił w „Murowańcu” ratownik – kapelan, ojciec Leonard Węgrzyniak. Później nowi adepci ratownictwa składali przyrzeczenie w obecności naczelnika Jana Krzysztofa oraz władz państwowych i resortowych.

* 21 – 22 listopada w D.W. „HYRNY” w Zakopanem odbył się Zjazd Delegatów GOPR. Zjazd dokonał wyboru nowych władz na kolejną kadencję. Zaproszone Jurajskie Ochotnicze Pogotowie ratunkowe zostało włączone w strukturę GOPR. Postanowiono też poprawić stosunki między GOPR a TOPR. Przewodniczącym wybrany został Władysław Mirota, a naczelnikiem Jacek Dębicki.

* Również w dniach 21 – 22 listopada odbył się w siedzibie Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego IV Zjazd Delegatów PTT w 125 rocznicę utworzenia T.T. Szczegóły ze Zjazdu w artykule oddzielnie temu wydarzeniu poświęconemu.

* Marzeniem obecnych dzierżawców schroniska na Turbaczu jest budowa basenu kąpielowego, który w czasie pożaru będzie pełnił funkcję zbiornika wody do gaszenia. Czy to możliwe, projektem tym zainteresowane zostaną odpowiednie władze wojewódzkie i turystyczne.

* Również 22 listopada odbył się w Niedzicy IV Walny Zjazd Polskiego Spisza. Podobnie jak Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Spiszacy wystosowali list gratulacyjny do Ojca Św. z okazji 20 rocznicy pontyfikatu. Wybrano nowy Zarząd, którego prezesem pozostał dotychczas pełniący tę funkcję Marian Pukański.

* Przed dwoma laty zostało założone w Zakopanem Polskie Stowarzyszenie Przewodników Wysokogórskich, które jest członkiem kandydatem międzynarodowej organizacji IVBV / UIAGM. Prezesem jest znany zakopiański przewodnik i jednocześnie himalaista Piotr Konopka. Do PSPW należy obecnie 37 przewodników tatrzańskich i wysokogórskich.

* Zmarł w Poroninie niezrównany gawędziarz, śpiewak i tancerz Jan Jędról Zagroble, twórca „Poronińskiego lata”. Jędróla znała cała Polska, gdy w telewizji polskiej trafnie potrafił przepowiedzieć pogodę.

* Pomnik Władysława Orkana stojący na nowotarskim Rynku wymaga gruntownego

remontu. Ufundowany został przez Polonię amerykańską 65 lat temu. Pomnik wykonali artyści z Nowego Targu: Stanisław Marcinow i Michał Rekucki. Odsłonięty został 8 lipca 1934 r. na Małym Rynku /skąd Orkan 20 lat wcześniej wyruszał na wojnę/. Była to wspaniała patriotyczna manifestacja społeczeństwa Podhala i młodzieży ze szkół województwa krakowskiego, w której uczestniczyli również uczniowie Gimnazjum chrzanowskiego. Podczas okupacji pomnik został rozebrany, a po wojnie ponownie postawiony został przed Ratuszem w Nowym Targu.

* Po raz pierwszy /wzorem Słowacji/ TPN w okresie zimowym wprowadza zamknięcie kilku szlaków turystycznych, a to: szlaki z Morskiego Oka do Doliny Pięciu Stawów /przez Świstówkę i Szpiglasową/, na przełęcz pod Chłopcim i z przełęczy w Grzybowcu na Giewont.

* 30 listopada odbyło się uroczyste otwarcie centralnej kotłowni Geotermii Podhalańskiej usytuowanej przy ul. Nowotarskiej w Zakopanem. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą z udziałem kard. Franciszka Macharskiego, który dokonał później poświęcenia obiektu. Jest to najnowocześniejsze urządzenie wytwarzające ciepło do ogrzewania miasta przy pomocy najbardziej ekologicznych źródeł energii – gazu, a w późniejszym czasie wody geotermalnej doprowadzanej z odległej o 12 km Bańskiej. Obecnie ogrzewa się już 20% miasta jak: Chramcówki, Łukaszówki, Osiedle Szymony, Zborowskiego a także pocztę, telekomunikację i Muzeum Tatrzańskie i Urząd Miasta. Ciepło do ogrzewania jest tańsze o 16% niż z tradycyjnych kotłowni, a będzie jeszcze tańsze, gdy ogrzewanie odbywać się będzie od wody geotermalnej, która będzie posiadać 82 stopnie C.

* W dniach 28 – 29 listopada odbył się w ośrodku wczasowym na Cyrhli w Zakopanem Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Alpinistycznego. Najstarszym uczestnikiem Zjazdu był 89 - letni Maciej Mischke, a ponadto byli: Ryszard Schramm, Józef Nyka, K. Wielicki, R. Pawłowski, A. Zawada, A. Lwów i inni. Prezesem ponownie został Leszek

Cichy. W skład 12 – osobowego Zarządu wszedł Adam Potoczek z Chrzanowa, któremu składamy serdeczne **gratulacje!**

* Zakopiański himalaista Maciej Berbeka, który jako jedyny Zakopianczyk zdobył Mount Everest, jako eksternista przed Komisją Centrum Przewodnictwa Tatrzańskiego przystąpił do egzaminu na przewodnika tatrzańskiego. Z 21 kandydatów tylko 7 zdało egzaminy, byli to tylko członkowie Koła im. M. Sieczki z Krakowa.

* 20 listopada w przeddzień IV Zjazdu PTT w sali Stowarzyszenia „Sztuka Podhalańska” w Zakopanem otwarto wystawę malarstwa prezesa ZG PTT - Krzysztofa Kabata, który maluje już 20 lat. Zajmuje się również wystrojem wnętrz kościelnych.

* Znanie Sanktuarium podhalańskie w Ludźmierzu poświęcone 600-leciu kultu cudownej figurki Matki Boskiej – Gaździny Podhala, chce na trzecie tysiąclecie zbudować pomnik – tzw. Ogród Różańcowy, składający się z 15 kaplic, które otaczać będą plac na wschód od Ołtarza Polowego, przy którym Ojciec Święty odprowadził różaniec 7 czerwca 1997 r. Istnieje pragnienie, aby Ogród Różańcowy powstał już na rok 2000, gdzie na dzień 15 sierpnia przygotowany jest światowy złot Podhalań.

* 19 grudnia na Głodówce o godz. 10.30 skauci słowaccy przekazali polskim harcerzom „Bellejmskie Światło Pokoju”, które później przekazane zostało na całą Polskę.

* Kontrkandydat Zakopanego do organizacji Zimowej Olimpiady 2006 - słowacki Poprad jest zadłużony z powodu nie spłaconych rachunków za prąd i gaz na łączną kwotę 11 mln. koron /ok. 1,1 mln zł/.

* Już 63 lata wozi turystów i narciarzy jedyna kolejka linowa na Kasprowy Wierch, która po 6 – ciu tygodniach remontu została oddana do użytku do następnego remontu w maju. Najważniejszym przedsięwzięciem był kapitalny remont kabin, które remontowano ostatnio 20 lat temu.

* 14 grudnia w „Białej Izbie” Związku Podhalań w Zakopanem odbyła się konferencja, na której przedstawiono stan prac przy projektowaniu i modernizacji drogi Kraków - Zakopane. Spór trwa dalej, przedstawiono dwa warianty, które mają zadowolić zwolenników i przeciwników. Projektowana droga szybkiego ruchu prowadziłaby na trasie: Zaborna - Czarny Dunajec - Chochotów - Dzianisz - Zakopane. Tej wersji /droższej/ sprzeciwiają się ekolodzy. Druga propozycja prowadziłaby dotychczasowym szlakiem z obwodnicami: w Pcimiu, Lubniu, Skomielnej Białej, Zaborni i Nowego Targu oraz dwoma tunelami pod Zbójcecką Górą i Luboniem Małym.

* W Słowacji ukazała się książka autora Bogusława Sztofana pt. „Narciarstwo ekstremalne”, w której opisuje zjazdy narciarskie zlebianymi i ścianami ze szczytów tatrzańskich takich jak: Jagnięcy, Kołowy, Mały Durny, Łomnica, Baranie Rogi, Lodowy i Pośrednia Grań. Najtrudniejszy zjazd dokonany został w maju 1988 przez Vlado Tafarka. Zjechał on z Kieżmarskiego Szczytu południowo – zachodnią ścianą.

* 11 grudnia odbyło się Walne zebranie Sprawozdawczo – Wyborcze Klubu Wysokogórskiego w Zakopanem. Prezesem został członek Zarządu Głównego PZA, znany taternik i himalaista Józef Maciej Pawlikowski.

* Już dawno wiadomo, że Kotlina Orawsko – Nowotarska obfituje w wielkie bogactwo naturalne, jakim jest torf. Od wielu lat eksploatują go osoby prywatne i Zakład Torfowy „Łas”. Niektóre fragmenty torfowiska – Puścizna Wielka to już krajobraz księżycowy. Jeszcze do niedawna w tych torfowiskach był wielki rezerwat wodny, dochodzący do 50 mln. m³ wody. Obecnie jest wiele miejsc odwodnionych. Gdy nastąpi odwodnienie na dużym terenie, zmieni się klimat, a to będzie tragedia dla ludzi tam mieszkających. Należy położyć kres tej eksploatacji i przystąpić do ratowania tych unikalnych w skali Europy torfowisk przez objęcie ich ochroną i stworzenie rezerwatów, które byłyby wielką atrakcją turystyczną.

* Zakopane będzie miało nowy, o najwyższym standardzie hotel usytuowany w pobliżu parku i Krupówek. Ten luksusowy hotel, budowany w rekordowym tempie, będzie miał 100 miejsc noclegowych w pokojach dwuosobowych i apartamentach. W hotelu będzie sauna parowa i turecka oraz basen i solarium, a w podziemiach parking strzeżony. Cena noclegu będzie wynosić 160 zł, a poza sezonem 120 zł.

* Ostatnie wybory na Słowacji stworzyły szansę na rozmowy w sprawie przejść granicznych. Polska strona proponuje: Rysy, Kasprowy Wierch, Tomanową Przełęcz, Raczkową Przełęcz, Jarząbczy Wierch i Wołowiec. Przejścia te byłyby czynne od czerwca do października w godz. 7⁰⁰ - 19⁰⁰. Ponadto Samorządy Podtatrza czynią starania o przejścia: Przełęcz Bobrowiecka i Połana Małkowska, wymienia się również Babią Górę.

* W okresie od 25 października 1997 r. do 26. października 1998 r. zginęło lub zmarło w Tatrach 39 osób, w tym 21 w Tatrach Słowackich i 18 w Tatrach Polskich. Najwięcej, bo aż 29 śmiertelnych ofiar pochłonęły Tatry Wysokie, 9 osób zginęło w Tatrach Zachodnich i 1 osoba w Tatrach Bielskich. Najwięcej wypadków było w porze zimowej na skufek

oblózenia i lawin. W sumie zginęło: 21 Polaków, 8 Czechów, 5 Słowaków, 3 Węgrów oraz 1 Austriak i 1 Dunka.

* Najwyżej położone schronisko w Tatrach - Chata pod Rysami /2 250 m n.p.m./ czynna jest w roku tylko 5 miesięcy. Ostatni weekend z 31 października na 1 listopada już miał od dawna zarezerwowane miejsca, których jest tutaj 16. Dojście do schroniska w zimie jest bardzo utrudnione, bowiem fragment drogi do Kotlinki pod Wagą prowadzi 120 metrową eksponowaną rampą. Tydzień wcześniej turyści byli świadkami, jak podczas szalejącej wichury i śnieżnej zadymki, donoszący żywność niósł do schroniska dużą aluminiową beczkę piwa zamocowaną w drewnianych nosidłach.

* 1 listopada, w Dniu Wszystkich Świętych, na cmentarzu na Pękowym Brzyzku w Zakopanem odbyła się już 7-ma kwesta na renowację najcenniejszych grobów. Cmentarz ten, to narodowa nekropolia, gdzie oprócz znakomitych rodów góralskich spoczywają tak wielcy Polacy, jak: Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Tytus Chałubiński, ks. Józef Stolarczyk, ród Pawlikowskich, Jan Długosz i wielu innych.

CD. na str. 25



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE ZAPRASZA DO ZDOBYWANIA **GÓRSKIEJ** **ODZNAKI TURYSTYCZNEJ PTT**



ODZNAKA UTWORZONA PRZEZ PTT W 1935 R. ZOSTAŁA REAKTYWOWANA W 1994 R.

Odznakę można zdobywać:

- * od 10 roku życia
- * we wszystkich polskich i ościennych górach
- * przez cały rok kalendarzowy

Warunki:

- mała brązowa - 10 dni wycieczkowych
- mała srebrna - 15 dni wycieczkowych
- mała złota - 20 dni wycieczkowych
- duża srebrna - 20 dni wycieczkowych
- duża złota - 20 dni wycieczkowych



Szczegółowe informacje, regulaminy i druki potwierdzeń można otrzymać w punkcie informacyjnym oddziału PTT w Chrzanowie, ul. Grunwaldzka 5, w każdy wtorek i czwartek w godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰

CZY WIECIE, ŻE ... cd.

* 29 października miała miejsce w rejonie Łysej Polany „trąba powietrzna”, która powaliła ponad 3000 drzew. Ponad 20 świerków zablokowało drogę w rejonie Polany Białczańskiej, a dwa wozy oczekujące na turystów zostały zupełnie zniszczone.

* Znanie słowackie schronisko w dolinie M. Zimnej Wody, tzw. Chata Zamkowskiego nawiedzana jest systematycznie przez niedźwiedzie z dwójką małych dzieci, aby posilić się resztkami schroniskowej kuchni. Według rejonowych informacji, w Tatrach

Słowackich żyje ok. 60 niedźwiedzi.

* Okazuje się, że Nowy Targ też ma swoje podziemia. Podczas remontu /6 lat temu/ odkryto tajemne przejście pod Rynkiem, które łączyło się z ratuszem. Stwierdzono istnienie 5 pomieszczeń, wg znawców - piękniejszych od krakowskich. Jan Niziołek, który został dzierżawcą, twierdzi że do końca czerwca 1999 r. piwnice zostaną oddane do użytku /gastronomia i teatr „Rabcio”/.

* Na Zahradkach w Dolinie Demianowskiej, w nocy z 18 na 19 października 5 niedźwiedzi zaatakowało samotnego turystę. Jest to już drugi przypadek w ciągu ostatnich 10 lat. Należy nadmienić, że w Tatrach Nizkich żyje około 360 niedźwiedzi.

Święta, święta ...



* Jeden z największych poetów podhalańskich i jednocześnie uczestnik konfederacji Augustyn Suski, który zginął śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, został patronem Szkoły Podstawowej w Szaflarach w dniu 8 listopada.

* Szlaki turystyczne w Tatrach Słowackich, które dostępne były dla turystów w okresie od 1 lipca do 31 października, w sezonie zimowo-wiosennym od 1 listopada 1998 r. do 15 czerwca 1999 r., w 48 przypadkach zostały zamknięte dla ruchu turystycznego. Zamknięty został także symboliczny cmentarz pod Osterwą.

* 17 października w Jablonce odbył się IV Walny Zjazd Przyjaciół Orawy. Funkcję prezesa nadal będzie pełnił ks. Władysław Pilarczyk, który osobiście przekazał słowa owocnych obrad na IV Zjeździe Delegatów PTT w Zakopanem.

Stanisław Trębacz

KĄCIK POEZJI

ZAWRAT

*Stanąłem na przełęczy ... świat czarów przede mną !
Wzrok zdumiony weń topię – podziw duszę floczy ...
Dołem – stawy czernieją, jak piór pawich oczy,
W górze – pieśń ! ... ale myślą stworzona nadziemną.*

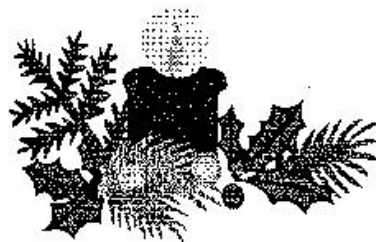
*Pieśń runami granitów pisana przede mną !
Skamieniały sen Stwórcy, dumny sen uroczy !
Tam – ku krańcom pustyni gwiazda dnia się toczy,
Płoną szczyty – tam z głębin wstaje wieczór ciemno.*

*Siadłem – cisza na górach – oko stawów drzemie,
Patrzę w Tatry, w te runy przedwiecznej zagadki;
Chciałbym przejrzeć, przeniknąć jej myśli olbrzymie.*

*Wiatr – bazarz lekkim palcem strunę marzeń trąca,
Z wolna uchodzą z serca goryczy ostatki,
O ! Tu siedzieć, i słuchać, i dumać bez końca !*

Franciszek Nowicki (1864 – 1935)

**WSZYSTKIM LUDZIOM GÓR
Życzymy
w NOWYM 1999 ROKU
TAKICH GÓRSKICH PRZEŻYĆ,
Jakie w powyższych strofach
POETA wyraził**



**A wszystkim Koleżankom i Kolegom, oraz sympatykom PTT życzymy
radosnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, a w NOWYM ROKU 1999
wiele obfitych łask i błogosławieństwa Bożego, oraz zdrowia dla zrealizowania
coraz ambitniejszych planów.**

*Na szczęście, na zdrowie
Na to Boże Narodzenie
A i na ten Nowy Rok !*

*Żeby Wom się darzyło, mnożyło
Syćko dobrze powodziło
Cobyście byli weseli
Jako w niebie Janieli !*

Zarząd Oddziału PTT